

Giennadij Filippowicz Matwiejew
(Московский Государственный Университет)
Jan Kozłowski
(Końskie)

Projekt reorganizacji magistratu Warszawy z 1869 roku

Po upadku powstania styczniowego władze carskie podjęły szereg decyzji zmierzających nie tylko do zapobieżenia w przyszłości do kolejnych zbrojnych zrywów niepodległościowych Polaków, ale i do silniejszego związania Królestwa Polskiego z imperium rosyjskim, zwłaszcza w sferze administracyjnej, gospodarczej, edukacyjnej i wojskowej. Stopniowa likwidacja w latach 60-tych i pierwszej połowie 70-tych XIX wieku centralnych instytucji administracyjnych Królestwa, wdrożenie w życie, w 1865 roku, nowych zasad funkcjonowania samorządu gminnego oraz z dniem 1 stycznia 1867 roku nowej reformy administracyjnej, w wyniku której kraj podzielono na 10 guberni i 85 powiatów, miały na celu między innymi realizację tych dwóch zadań.

Pierwszą próbę reorganizacji działalności magistratu Warszawy podjęto dopiero w 1869 roku i trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi dlaczego tę strukturę administracyjną i zasady jej pracy postanowiono zmienić na samym końcu procesu reform administracyjnych. Podobnie jak w przypadku innych reorganizowanych wcześniej instytucji administracyjnych zastosowano taką samą procedurę wdrożenia jej w życie. Projekt reorganizacji magistratu Warszawy został bowiem opracowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a następnie przekazany do zaopiniowania członkom Komitetu do spraw Królestwa Polskiego. Poprawiony i uzupełniony natomiast projekt został następnie przesłany przez Komitet do Własnej Kancelarii Jego Cesarskiej Mości do spraw Królestwa Polskiego, której głównym zadaniem było przyspieszenie reform podjętych w Królestwie. Zwierzchnik Kancelarii Sekretarz-Stanu Dmitrij Nikolajewicz Nabokow przekazał go z kolei do Namiestnika Fiodora Fiodorowicza Berga celem zapoznania się z nim i wniesienia do zaproponowanych rozwiązań swoich uwag i poprawek.¹

¹ S. Kieniewicz, *Teodor hrabia Berg – wielkorządca w feudalnym, czy też w burżuazyjnym stylu?* [w] *Między feudalizmem a kapitalizmem. Studia z dziejów gospodarczych i społecznych*, Wrocław 1976, s. 280-281; *Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego. Przewodnik po zespole [1807] 1815-1886 [1876]*, opracowała H. Dmowska-Grabias, W-wa, 1976, s. 9; S. Wiech, *Rządy warszawskiego generał – gubernatora Piotra Albedyńskiego – lata nadziei, lata złudzeń*, [w]

Projekt reorganizacji funkcjonowania magistratu zakładał przede wszystkim znaczne uszczuplenie jego zakresu kompetencji i zmniejszenie środków finansowych na prowadzoną działalność, a także inne usytuowanie w strukturze organów administracyjnych stolicy. Berg nie zgadzał się z tymi podstawowymi jego założeniami i w piśmie z dnia 18 listopada 1869 roku skierowanym do Nabokowa szczegółowo uzasadniał swoje stanowisko. Podkreślał przede wszystkim na wstępie swojego pisma, że nie jest prawdziwe stwierdzenie zawarte w preambule projektu, iż rola tej instytucji znacznie zmalała w całym systemie administracyjnym Warszawy. Namiestnik potwierdzał, że znaczna ilość urzędników Magistratu wzięła udział w powstaniu i z tego powodu za samowolne opuszczenie swojego miejsca zatrudnienia i innego rodzaju przestępstwa zwolniono 21 „czynowników” i 114 policjantów oraz przyznał, iż ta sytuacja wpłynęła negatywnie na jego pracę w trakcie trwania „miateża”. W jego opinii nie osłabiła jednak znacząco działalności tej struktury organizacyjnej, a nawet już od 1864 roku znacznie ją wzmocniła. Zatrudniono bowiem nowych „pewnych politycznie” urzędników i w 1864 roku i 1865 roku realizowała ona z powodzeniem nowe zadania o charakterze politycznym i gospodarczym. Od 1864 roku urzędnicy magistratu z niemal 100% skutecznością ściągali bowiem nałożone na mieszkańców Warszawy kontrybucje pieniężne za nieprzestrzeganie przepisów stanu wojennego i z powodzeniem nadzorowali pracę zamieszkałych na jej terenie rzemieślników.² Zaznaczył także, że dobra jego działalność była przyczyną przekazania decyzją Rady Stanu w marcu 1864 roku w skład struktur tego urzędu Lekarskiego zarządu, a w 1866 roku na podstawie przepisów ukazu carskiego z dnia 19/31 grudnia wydziału ubezpieczeń.

Berg wyjaśniał ponadto, że na skutek postanowienia Rady Stanu z dnia 16/28 listopada 1865 roku policje: targowa, egzekucyjna i mieszkaniowa uzyskały co prawda status policji rządowej, ale w rzeczywistości zakres obowiązków wszystkich tych 3 policji wchodził w ramy kompetencji policji gospodarczej, a nie państwowej. Zwracał ponadto uwagę, że 100 niższych rangą pracowników policji Wydziału Administracyjnego podporządkowanych *prystawom* nazwanych dozorcami, wykonywało o wiele więcej zadań i bardziej skomplikowanych, niż policjanci zatrudnieni na stanowisku stójkowego. Z tej przyczyny dozorcami mianowano przede wszystkim byłych urzędników, których etaty zostały zlikwidowane oraz oficerów w stanie spoczynku.

Namiestnik w konkluzji swojej oceny regulacji zagadnienia dotyczącego roli i znaczenia tych stanowisk w warszawskim magistracie zaznaczył również, iż nie można stawiać znaku równości nie tylko w obrębie wykonywanych obowiązków przez osoby je zajmujące, ale i w kwestii sugerowanego zmniejszenia ich ilości.

W piśmie Berg zwracał także uwagę Nabokowa na nieznaną przez autorów projektu reorganizacji realiów kraju, a zwłaszcza zasad i mechanizmów funkcjonowania administracji w Królestwie. Podkreślał, iż w żadnym przypadku struktury

Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku, studia i materiały, pod red. A. Szwarca i P. Wieczorkiewicza, W-wa 2002, s. 85

² Gasudarstwennyj Archiw Rosijskoj Fiedieracji [dalej: GARF] w Moskwie, zesp. 547, inw. 1, sygn. 288, k. 25; Archiwum Główne Akt Danych w Warszawie, zesp. Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 653/1865, k. 22-23

administracyjnej i realizowanych zadań magistratu Warszawy nie można porównywać z działalnością innych magistratów miast Królestwa. W jego opinii ze względu na znaczną ilość i zakres kompetencji jest on tożsamy z pracą wykonywaną przez rząd gubernialny. Zaznaczył również, iż jego usytuowanie w systemie administracyjnym było tak postrzegane w okresie rządów namiestnika Iwana Paskiewicza i nadal sytuacja w tym zakresie nie uległa zmianie.

Berg polemizował także z zapisem umieszczonym w projekcie dotyczącym sugerowanego oddzielenia policji administracyjnej od zarządu gospodarczego miasta i przyłączenia jej do policji wykonawczej. Zwracał uwagę Nabokowa, że decyzją cara Aleksandra II zawartą w piśmie z dnia 28 maja 1869 roku, reorganizacja struktur administracyjnych magistratu stolicy w zakresie „organizacyjnych i podstawowych” zasad należy do kompetencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W jego ocenie przyłączenie policji administracyjnej miasta do policji ogólnej wykonawczej nosiło taki własny charakter i było sprzeczne z tym poleceniem rosyjskiego imperatora. Z tej przyczyny namiestnik postulował odłożyć realizację tego zadania do czasu bezpośredniego podporządkowania magistratu Warszawy Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i sporządzeniu przez jego zwierzchnika nowego projektu jego reorganizacji.³ Sugerował również niezwłocznie usprawniającą pracę policji wykonawczej. W jego ocenie winna ona posiadać charakter policji strictly politycznej. Jej działalność należało skoncentrować przede wszystkim na skutecznej inwigilacji jak największej ilości mieszkańców Warszawy, zwłaszcza „inteligentnych” klas i umożliwienie jej realizowania tego zadania z zaangażowaniem i skutecznie.

Berg nadmieniał, że przekazanie policji wykonawczej niektórych kompetencji o charakterze gospodarczym spowoduje zwiększenie się ilości jej obowiązków, a tym samym, jak napisał w piśmie zostanie „odciągnięta” od wykonywania tego głównego swojego zadania. Przyznanie jej dodatkowych uprawnień będzie rodziło także szereg perturbacji, a zwłaszcza kadrowych. Realizacja zadań gospodarczych wymaga bowiem zatrudnienia osób legitymujących się odpowiednimi pożądanymi wiadomościami i umiejętnościami. Główny naczelnik kraju zaznaczał, że specjalistów w tym zakresie nie było wielu w Królestwie, a zatrudnienie ich będzie wymagało znacznego zwiększenia środków finansowych na płace dla tej kategorii urzędników. W celu zapewnienia właściwej pracy, a zwłaszcza uniknięcia różnych komplikacji jakie mogą wystąpić w praktyce w przypadku realizacji tej proponowanej w projekcie zmiany postulował pozostawić nadal policję administracyjną w gestii magistratu.⁴

Zgadzał się natomiast z sugestią zawartą w projekcie dotyczącą jak najszybszej reorganizacji działalności medycznych instytucji. Przyznawał, iż rzeczywiście funkcjonowanie dotychczas trzech niezależnych od siebie struktur medycznych w Warszawie nie jest najlepszym rozwiązaniem i podzielał potrzebę ich unifikacji i utworzenia tylko jednego medycznego zarządu. Uważał jednak, że do czasu wdrożenia w życie takiego zreorganizowanego zarządu wszystkie 3 medyczne instytucje winny być nadal częścią składową warszawskiego magistratu.

³ GARF, dz.cyt., k. 25-27.

⁴ Tamże, k. 28-29.

Z kolei w kwestii dalszego funkcjonowania policji budowlanej w stolicy Królestwa stał na stanowisku, że dotychczas obowiązujące procedury i zasady jej funkcjonowania sprawdziły się w praktyce i nie należy ich zmieniać. W jego opinii bowiem wszystkie służby budowlane miasta bardzo dobrze realizowały zadania z zakresu kontroli przestrzegania przez jego mieszkańców obowiązujących przepisów prawa budowlanego. Berg nadmieniał ponadto, że przekazanie policji wykonawczej większości zagadnień ze sfery budowlanej spowoduje wzrost niepotrzebnej korespondencji pomiędzy różnymi instytucjami administracyjnymi i rozmycie odpowiedzialności za uzyskane efekty pracy.

Z tych powodów w konkluzji swojego stanowiska w kwestii dotyczącej usytuowania służb budowlanych w systemie administracyjnym, podobnie jak w przypadku innych wyżej wymienionych struktur administracyjnych, postulował pozostawić je nadal w warszawskim magistracie i nie oddawać w gestię policji wykonawczej.⁵

Namiestnik zgadzał się natomiast w pełni z propozycją zawartą w projekcie sugerującą konieczność rozdzielenia niektórych mniej ważnych zadań pomiędzy policję i inne jednostki administracyjne. Berg proponował zrealizować ją w praktyce poprzez konsultacje wskazanego przez niego pracownika jego kancelarii z przedstawicielem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i w ich wyniku określić sprawy, które przejmie policja, a jakie zostaną przekazane do innych organów administracyjnych. Sugerował jednocześnie pozostawić to zagadnienie w dotychczasowym zakresie kompetencji poszczególnych instytucji do czasu wydania stosownej regulacji prawnej.

Nie zgadzał się natomiast tylko na przekazanie prowadzenia ksiąg metrykalnych osób wyznań „niechrześcijańskich” policji. Argumentował, że zabraknie wówczas kontroli realizacji tego zadania. Z tego powodu postulował pozostawić to zagadnienie nadal w kompetencji warszawskiego magistratu.

Zgłosił ponadto w zakresie regulacji tego przedsięwzięcia jedną sugestię. Proponował zarządzanie Radami Rodzinnymi do spraw małoletnich przekazać funkcjonującym w Warszawie 6 oddziałom Sądu Pokoju.⁶ Namiestnik miał wiele zastrzeżeń także w kwestii propozycji dotyczącej zlikwidowania policji administracyjnej i utworzenia w jej miejsce przy magistracie służb specjalistycznych. Podkreślił, że skasowanie administracyjnych przystawów pozbawia zarząd stolicy organów niezbędnych do prawidłowego i terminowego wykonywania zadań. Wyjaśniał jednocześnie, iż olbrzymia w kwocie 1 300 000 rubli należność podatkowa miasta nie jest wynikiem przede wszystkim bezowocnej działalności policji, a zupełnie innych przyczyn. Zaznaczył również, że zlikwidowanie w 1865 roku służb specjalnych usprawniło pracę zarządu miasta, gdyż wyeliminowało zbędną korespondencję i pozwoliło lepiej i szybciej załatwiać sprawy mieszkańców Warszawy. Zdaniem Berga utworzenie ponownie poprzednio funkcjonujących stanowisk „ekzwieknierów” mija się natomiast z celem i nie przyniesie żadnych korzyści. Aktualnie funkcjonujących 100 administracyjnych rewizorów ma bowiem większą możliwość znać swój obszar działania, wszystkich zamieszkałych na jego terenie podatników i ich stan majątkowy, a tym samym sku-

⁵ Tamże, k. 29-30.

⁶ Tamże, k. 30-31.

teczniej egzekwować należne podatki. Z tego powodu w jego opinii powołanie do życia specjalnej policji targowej i służby dla realizacji zadania terminowego poboru podatku nie ma sensu. Utworzenie bowiem przewidzianych w projekcie reorganizacji 2 stanowisk komisarzy i 8 „smotritieli” w randze podoficerskiej w celu nadzorowania prowadzenia handlu na 14 rynkach Warszawy przez ponad 2500 kupców w obrębie 20 wiorst kwadratowych nie daje im żadnych możliwości dobrze wykonać powierzone im obowiązki. Zdaniem szefa Królestwa Polskiego podobna sytuacja wystąpi w przypadku powołania do życia 3 stanowisk komisarzy i 30 urzędników, których zadaniem będzie prawidłowe i terminowe zebranie należnych podatków. Zgodnie bowiem z informacją zawartą w piśmie z dnia 17/29 października 1869 roku prezydenta Miasta tylko samych czynności egzekucyjnych było prowadzonych w tym roku w stosunku do 382 domów. Namiestnik, tak jak i w poprzednio rozpatrywanych zagadnieniach, postulował nie likwidować policji administracyjnej i pozostawić ją w dotychczasowym składzie kadrowym. Nie uważał także za niezbędne powołanie do życia komitetu, który miał rozpatrywać dochody i wydatki miasta i przeprowadzać korekty w tym zakresie. Uważał, że jest to instytucja zbędna, a zwłaszcza niecelowe powołanie w jej skład ober-policmajstra warszawskiego. Nie uważał ponadto za dobre rozwiązanie, powierzenie warszawskiemu rządowi gubernialnemu wydawania zezwoleń na budowę zarówno prywatnych, jak i państwowych domów i innych obiektów, a także prowadzenie nadzoru policyjno-technicznego nad ich realizacją. Berg zaznaczał, że dotychczas ten organ administracyjny szczebla gubernialnego nie miał wogóło styczności ze sprawami będącymi w gestii warszawskiego miejskiego zarządu.

Jeszcze raz w swoim piśmie podkreślał, iż zgodnie z regulacją prawną z 1816 roku powołującą do życia magistrat Warszawy jego zakres władzy był równy kompetencjom jakie przyznano rządowi gubernialnemu. Zaznaczył ponadto, że warszawski rząd gubernialny nie posiada odpowiednich organów i środków, żeby wykonywać te nowe zadania. Nie predysponował go zwłaszcza do ich realizacji jego skład kadrowy, gdyż nie miał niezbędnej ilości techników i innych specjalistów.⁷

Projekt reorganizacji magistratu Warszawy został przekazany przez Nabokowa w celu wyrażenia opinii o zaproponowanych w nich rozwiązaniach także do Komitetu Urządzającego. Jego dwaj członkowie Solowiew i Trubnikow zgłosili kilka swoich propozycji rozwiązań, zwłaszcza w sprawach dotyczących przekazania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych gospodarczego i politycznego zarządu magistratu Warszawy. Namiestnik Berg nie zgadzał się z nimi. W piśmie do Nabokowa z dnia 26 lutego/10 marca 1870 roku polemizował z propozycjami zgłoszonymi przez tych dwóch urzędników. Z uporem po raz kolejny podkreślał, że zaproponowany porządek przekazania warszawskiego gospodarczego zarządu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych stanowi naruszenie decyzji cara. Stanowczo zwłaszcza sprzeciwiał się likwidacji stanowisk 100 dozorców. W jego opinii przed realizacją tej propozycji winno wypowiedzieć się i zająć konkretne stanowisko Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i do czasu jego podjęcia należy utrzymać funkcjonowanie utworzonej w 1816 roku policji administracyjnej. Protestował również przeciw natychmiastowemu przekaza-

⁷ Tamże, k. 32-36.

niu do zarządu ober-policmajstra warszawskiego wymienionych w projekcie spraw bez konsultacji z nim. Swoje stanowisko argumentował tym, że zarząd warszawskiego ober-policmajstra tymczasowo znajduje się w gestii naczelnika Warszawskiego Okręgu Żandarmerii, a ten z kolei jest podporządkowany na zasadach ogólnych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. W Królestwie natomiast bezpośredni nadzór nad jego działalnością sprawuje on z tytułu zajmowania posady głównego naczelnika kraju.⁸ Namiestnik nie zgadzał się zwłaszcza na przekazanie do zarządu ober-policmajstra warszawskiego medycznego zarządu. Argumentując swoje stanowisko w tej sprawie podkreślał, że znaczne osłabienie pozycji administracyjnej i znaczenia warszawskiego magistratu nie jest dobrym rozwiązaniem, gdyż zadania ze sfery budowlanej, które przejmie od niego rząd gubernialny oraz inne kompetencje, które zostaną przekazane do innych instytucji, zwłaszcza policji, nie będą w stanie dobrze realizować. Jego zdaniem, wytworzy się wówczas administracyjna dziura, a nie zdołają jej wypełnić różne inne organy administracyjne.⁹

Podsumowując, należy stwierdzić, że namiestnik Fiodor Berg podejmował różnego rodzaju działania mające na celu zahamowanie procesu reorganizacji magistratu Warszawy w proponowanym kształcie, a tym samym ograniczenia jego roli i znaczenia w systemie administracyjnym Królestwa Polskiego. Część tych jego zamierzeń udało się jemu zrealizować i nie dopuścić do sugerowanych zmian. Kilka z nich próbował natomiast wykonać w jak najdłuższym odcinku czasowym, bądź też odłożyć na późniejsze, kolejne lata.

Postawa namiestnika dla władz carskich nie była zaskoczeniem. Wcześniej bowiem w latach 1865-1866 stoczył on bezpardonową walkę o zakres i kształt reorganizacji administracji Królestwa z autorami proponowanych zmian Nikołajem Milutinem i jego sojusznikiem kniazem Władimirem Czerkasskim.¹⁰ Berg starał się przede wszystkim nie dopuścić do uszczuplenia posiadanych kompetencji i przez cały okres swoich rządów podejmował czynności zmierzające do utrzymania i sprawowania przez niego realnej, a nie iluzorycznej władzy. Usiłował zwłaszcza, w wielu przypadkach skutecznie, nie dopuścić do sytuacji, żeby różnego rodzaju zagadnienia były podejmowane i rozwiązywane za jego plecami i bez jego udziału. Osiągnięcie tego zamierzenia w znacznym stopniu determinowało taką właśnie jego postawę i realizowane w tym zakresie działania. Doskonale rozumiały i znały te przyczyny jego postępowania nie tylko władze carskie, ale i jego najważniejsi adwersarze Nikołaj Milutin i książę Czerkasskij.¹¹

Projekt dotyczący reorganizacji magistratu Warszawy spowodował uwidocznienie się i niejako wydobyć się na wierzch jeszcze jednego innego ważnego zagadnienia. Część urzędników rosyjskiego pochodzenia przy tej okazji zamierzała upiec przy przysłowiowym jednym ogniu dwie pieczenie i początkowo w sposób zawaolowany, a następnie już otwarcie domagała się powierzenia im wyższych stanowisk w tej struk-

⁸ Tamże, k. 11-15.

⁹ Tamże, k. 15-18.

¹⁰ Szerzej na temat walki Berga z Milutinem dotyczących reformy administracyjnej: K. Groniewski, *Walka Milutina z Bergiem*, „Kwartalnik Historyczny” R LXIX, 1962, nr 4, s. 891-905.

¹¹ Л.Е. Горизонтов, *Парадоксы имперской политики: Поляки в России и Русские в Польше*, Moskwa 1999, s. 164, 171, 173, 181, 185.

turze administracyjnej stolicy. Berg otrzymał kilka anonimowych pism, w których ich autorzy informowali o niekompetencjach zatrudnionych w nim polskich urzędników, jak i „zloupotrebleniach” jakich jakoby się oni dopuścili nie podając jednak ich personaliów. Jedynym wyjątkiem był tylko anonim z dnia 10/22 stycznia 1872 roku, w którym podano konkretne tego typu przypadki wymieniając nazwiska osób, jakie dopuściły się różnego rodzaju nieprawidłowości w pracy. Jej autor informował Berga, że sekretarzowi Wydziału Administracyjnego Ignacemu Dąbrowskiemu zarabiającemu rocznie 400 rubli powierzono dodatkowo wykonywanie obowiązków asystenta, zobowiązując do sprawdzania w magazynach różnych resortów w określonych terminach prawidłowego składania przechowywanej w nich odzieży i innych materiałów. Na realizację tego dodatkowego zadania otrzymał 300 rubli na „rozjezdy”. Zgodnie z powierzonym zakresem obowiązków winien je natomiast wykorzystywać targowy smotritiel. Autor anonim jednocześnie dodawał, iż Dąbrowski uzyskał tę posadę z powodu bardzo dobrych i zażyłych stosunków z naczelnikiem wydziału Lucińskim. Nadmieniał ponadto, że Dąbrowskiemu przydzielono 2 konną bryczkę, w której on często podróżował po mieście razem z członkami rodziny Lucińskiego.¹² Z kolei Luciński pomimo decyzji policji wydanej w 1869 i 1870 roku nakazującej z powodów higienicznych przeniesienie mięsnych straganów z placu targowego umiejscowionego na ulicy Gęsiej na plac na ulicy Nalewki w ogóle jej nie zrealizował, gdyż jak zapewniał, otrzymał 1500 rubli łapówki od mieszkańca stolicy żydowskiego pochodzenia Makara za pozostawienie ich nadal na dotychczasowym miejscu. Informował również, że Makar na podstawie kontraktu zawartego z władzami magistratu Warszawy pobierał opłatę od kupców z tytułu sprzedawanych przez nich mięsnych produktów i wielokrotnie zawyżał jej wysokość. O tym realizowanym przez niego procederze targowy smotritiel wiosną 1871 roku zawiadamiał kierownictwo miasta, ale doniesienia pozostały bez konsekwencji, bowiem nie został ukarany.

Autor anonim informował ponadto namiestnika, że szefostwo magistratu wyznaczyło Lucińskiego pełnomocnikiem tej jednostki administracyjnej do prowadzenia rozmów mających na celu zawarcie na korzystnych warunkach kontraktu na gazowe oświetlenie ulic w Warszawie z gazowym stowarzyszeniem, pomimo iż był on upoważniony również przez nie do reprezentowania jego interesów. Tym samym ten urzędnik miał bronić stanowisk obu stron kontraktu. Zwracał ponadto uwagę namiestnika kraju, iż jego szybka kariera zawodowa była związana z osobą prezydenta stolicy generała Witkowskiego, który był jego kolegą z ławy szkolnej podczas nauki w gimnazjum.¹³

Autor informował jego także, że przeprowadzenie rewizji w poszczególnych wydziałach magistratu uwidoczniliby w pełni skalę korupcji jego urzędników i ich „niezaskonną” działalność, zwłaszcza w wydziale skarbowym. W wielu bowiem przypadkach składka podatkowa była niewłaściwie ustalona. Na przykład kupiec Lewenberg płacił 143 ruble za prawo handlu towarami, podczas gdy zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa winien ją uiszczać w kwocie 450 rubli.¹⁴

¹² GARF, zesp. 547, inw. 1, sygn. 198, k. 10.

¹³ Tamże, k. 9, 11-13.

¹⁴ Tamże, k. 14-15.

Namiestnik Berg w miarę swoich możliwości i umiejętności starał się hamować te zapędy rosyjskich „czynowników” i nie powierzać im wyższych stanowisk w warszawskim magistracie, bądź też ograniczać do minimum ich ilość. Próbował również torpedować proces zastępowania polskich urzędników w tej instytucji Rosjanami na średnim szczeblu posad. W znacznym stopniu ten zamiar udało się jemu realizować i dopiero po jego śmierci w 1874 roku to zjawisko zatrudniania ich na wyższych i średnich „postach” w strukturach administracyjnych Królestwa przybrało na sile i uzyskało o wiele większą skalę.

Należy podkreślić, że proces unifikacji Królestwa Polskiego z Rosją w różnych sferach działalności był akceptowany przez cara i kierownicze kręgi rosyjskiego Imperium i z tej przyczyny nie było od niego odwrotu. Berg będąc doświadczonym urzędnikiem państwowym zdawał sobie z tej sytuacji dobrze sprawę. Wiedział, że praktycznie stoi na przegranej pozycji, nie pozostawało mu jednak zatem nic innego jak realizować ten proces, chociaż w miarę posiadanych możliwości sabotował go lub wdrażał w życie bardzo wolno.

Аннотация

Геннадий Филиппович Матвеев, Ян Козловски

Проект реорганизации магистрата Варшавы от 1869 года

Статья представляет преобразование управления (магистрата) города Варшавы, столицы Королевства Польского. Реформа была частью руссификационных репрессий после подавления Январского восстания. Авторы подвергают анализу проект реорганизации, который предлагал прежде всего сокращение полномочий и финансов магистрата. Другим немаловажной целью было понижение позиции магистрата в системе властей столицы. Наместник Королевства Польского Ф.Ф. Берг не согласен с основными принципами реформы тщательно обосновывал свое взгляды. Наместник по рациональным причинам, по мере своих возможностей пытался замедлить процесс заступывания Поляков Русскими чиновниками на высших постах в магистрате столицы. Полная руссификация магистрата города Варшавы была завершена только после смерти Ф.Ф. Берга в 1874 г.

